

15 października 2019 r byliśmy przy pomniku za torami w Krężnicy Jarej. Pomnik ten upamiętnia katastrofę kolejową z 21 i 22 lipca 1944 roku, w której zginęło 25 osób. Partyzanci, chcąc utrudnić Niemcom transport broni, amunicji i żywności na front, postanowili nocą wysadzić pociąg wojskowy. Nie przypuszczali, że Niemcy przypną przed lokomotywę tzw. lory z piaskiem (rodzaj otwartych wagonów towarowych) i posadzą na nich Polaków, którzy chcieli jechać w stronę Kraśnika.

Nasza Fotorelacja





W miejscu katastrofy, dzięki staraniom miejscowego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, a przede wszystkim jego prezesa pana Władysława Wójcika, stanął pomnik upamiętniający tę tragedię.

Odsłonięto go 16 X 2004 r.



Zdjęcia upamiętniające powstanie pomnika i jego odsłonięcie.
Pamiątkowe fotografie udostępnił nam pan Marian Sobczyk.



Obecny wygląd pomnika

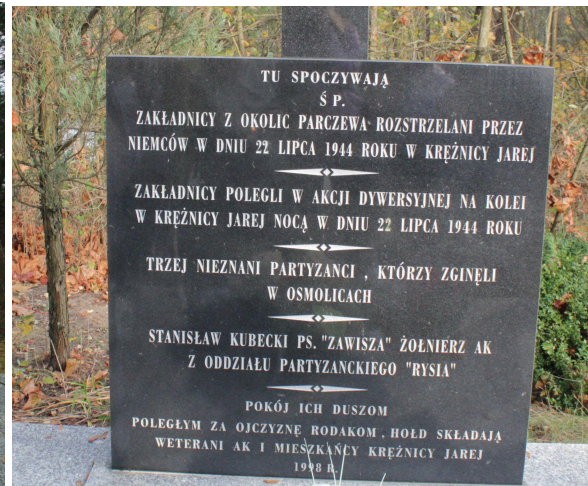
Napis na pomniku upamiętniającym tamte wydarzenia brzmi:

**W TYM MIEJSCU DN 22·VII·1944r. ZGINEŁO OD MIN
OKOŁO 25-CIU NASZYCH RODAKÓW- ZAKŁADNIKÓW
W DWÓCH ODKRYTYCH WAGONACH DOCZEPIONYCH PRZED LOKOMOTYWĄ
NIEMIECKIEGO POCIĄGU PANCERNEGO.
W HOŁDZIE POLEGŁYM RODAKOM MIEJSCOWE KOŁO S.Z. Z.AK
ORAZ MIESZKAŃCY KOLONII KRĘŻNICY JAREJ.
ROK 2004.**

A tak, o tym co wydarzyło się po katastrofie opowiadała pani Łucja Niedźwiedzka, która w czasie II wojny światowej była sanitariuszką 14 Placówki AK (jej pseudonim konspiracyjny *Tęcza*):

“Kiedyś nocą przysłano po mnie, bo wyleciał w powietrze pociąg pancerny i było wielu rannych. Ucierpieli ludzie, którzy jechali na lorach z piaskiem, które zawsze były na początku pociągu. Ludzie byli zmasakrowani, wśród nich wielu młodych warszawiaków w wieku około siedemnastu-osiemnastu lat. Krew, pourywane kończyny, to był potworny widok. Zebraliśmy ze sobą, dosłownie, co kto miał, żeby im jakoś pomóc - łamało się walizki, okręcało ligninę i tym usztywniało nogi.”

Ciała poległych spoczywają na cmentarzu parafialnym w Krężnicy Jarej.



Uroczystość odsłonięcia pomnika - zbiorowej mogiły na cmentarzu parafialnym w Krężnicy Jarej miała miejsce 7 czerwca 1998 roku. W czasie uroczystości głos zabrał m.in. Zbigniew Kowalczyk, który przeżył katastrofę wysadzenia pociągu. Miał wtedy 12 lat.

OTO JEGO RELACJA



(kliknij w obrazek aby obejrzeć film)

To była ciekawa wycieczka.

Przygotował Szymon Żydek.